

Polskie kopalnie w 2 lata miały ponad 3,8 mld zł zysku

5 lutego 2019

Od początku 2017 roku do końca listopada 2018 roku górnictwo węgla kamiennego w Polsce wypracowało ponad 3,8 mld zł zysku na czysto (w 2017 roku było to prawie 2,9 mld zł; w 11 miesięcy 2018 roku – 980,3 mln zł). Powyższe wyniki to przede wszystkim efekt restrukturyzacji polskiego górnictwa, skutkującej zamknięciem nierentownych kopalni, a pozostawieniem tych, które przynoszą zyski. W tym kontekście postulat Roberta Biedronia, który w 15 lat chce zamknąć wszystkie kopalnie w Polsce jest zwyczajnie nieracjonalny!

Poniżej fałszywa informacja Roberta Biedronia o rzekomych stratach polskiego górnictwa i reakcja górnika.

Robert Biedroń podczas konwencji założycielskiej swojego ugrupowania „Wiosna” zapowiedział, że do 2035 roku chce zamknąć wszystkie działające w Polsce kopalnie węgla i mieć „najczystsze powietrze w tej części Europy”. O ile postulat dotyczący czystego powietrza jest jak najbardziej chwalebny i godzien realizacji, to kompletnie nie rozumiem dążenia byłego prezydenta Słupska do zamknięcia wszystkich kopalni węgla w naszym kraju.

Zamknięcie wszystkich kopalni w obecnej sytuacji wiązałoby się z utratą całkiem przyzwoitych zysków z tytułu wydobycia węgla. Warto wiedzieć, że procesy restrukturyzacyjne polskiego sektora wydobywczego z ostatnich lat (które w głównej mierze polegały na odseparowaniu kopalń przynoszących straty od kopalń przynoszących zyski, a następnie likwidacji tych pierwszych) przyczyniły się do wypracowania przez polskie spółki węglowe w latach 2017 i 2018 gigantycznych zysków. W 2017 roku było to blisko 2,9 mld zł. W 2018 roku zyski były mniejsze, jednak nadal przyzwoite. Do końca listopada ub.r.

polskie kopalnie węgla kamiennego wypracowały bowiem 980,3 mln zł zysku na czysto.

Kopalnie generują nie tylko zyski. Należy pamiętać, że łączna wartość sprzedanego przez polskich producentów węgla między styczniem a listopadem 2018 roku osiągnęła wartość 19,8 mld zł. Naliczany od tej kwoty podatek VAT również stanowi nie lada zastrzyk dla budżetu kraju.

W kontekście powyższego zupełnie nieracjonalnie brzmi propozycja Roberta Biedronia, zgodnie z którą do 2035 roku miałyby zostać zlikwidowane wszystkie kopalnie węgla, aby mieć „najczystsze powietrze w tej części Europy”. Po pierwsze – nie trzeba być tytanem intelektu, aby dojść do wniosku, że sama produkcja węgla w kopalniach ma niewiele wspólnego z zanieczyszczaniem powietrza. Po drugie – dlaczego likwidowane miałyby być kopalnie zarabiające na sobie i przynoszące z tytułu podatków bezpośrednich i pośrednich wysokie dochody budżetowe? Czy Robert Biedroń okaże się być niebawem kolejnym Ryszardem Petru polskiej polityki?

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com), [PB.pl](https://pb.pl)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](https://niewygodne.info.pl)